

KS. JULIAN WOJTKOWSKI

MARYJA A LUDZKOŚĆ WEDŁUG
PROCESU SZATANA PRZECIWKO RODZAJOWI LUDZKIEMU
BARTOLA DE SAXOFERRATO

Mariologiczny zeszyt specjalny Fryburskiego czasopisma filozoficzno-teologicznego¹ przynosi w artykule *Virgo a doctoribus praestitulata*² rozważania na temat nie wykorzystanych dotąd źródeł historyczno-mariologicznych³. Z całą słusnością zwraca uwagę na konieczność studium zbiorów legend maryjnych i relacji o cudach przez Maryję dokonanych, bo i ta literatura wyraża stosunek ludzi średniowiecza do Matki Bożej. Autor artykułu, Ojciec G. G. Meersseman OP, jako znawca historii bractw dominikańskich, wspomina między innymi o konieczności badania palinodów⁴, laudariów⁵, misteriiów, a wreszcie kazań i listów pasterskich proklamujących odpusty⁶, pochodzących z wieków średnich. Sam następnie szerzej omawia litanie do Matki Bożej⁷, by wreszcie drobiazgowo rozpatrzyć jedną z nich, tzw. Litanię

¹ „Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie”, I (1954) 129—240.

² Autor: G. G. Meersseman OP; podtytuł: *Die marianischen Litanen als dogmengeschichtliche Quellen*, „Freib. Zt. f. Ph. u. Th.”, I (1954) 129—178.

³ I. *Zur Quellenkunde einer erneuerten Mariologie*, tamże s. 129—137.

⁴ Dziesięciozgłoskowe zwroty wyrażające zalety Najświętszej Maryi Panny.

⁵ Zbiory pieśni pochwalnych na cześć Maryi.

⁶ Zarówno wydawane przez Papieży, jak i przez Biskupów.

⁷ II. *Die Mutter-Gottes-Litaneien*, tamże s. 137—148.

wenecjańską⁸. Niech nam będzie wolno wychodząc z analogicznych założeń zająć się inną gałęzią źródeł do dziejów mariologii średniowiecznej, a mianowicie „procesami szatańskimi”.

Spośród kilku redakcji procesów szatańskich wybieramy jedną zwłaszcza, pochodzącą od wybitnego prawnika cywilisty wieku XIV, Bartola de Saxoferrato. O wyborze decyduje właśnie osoba autora, a raczej redaktora i to przede wszystkim dlatego, że jest znana. Ten rzadki a cenny przymiot nie stanowi jedynej racji wyboru. Zachodzi bowiem jeszcze jedna: Bartolo umarł przed sześciuset laty. Wpływem, jaki wywarł na studium prawa w Polsce, zasłużył sobie na uświetnienie sześćsetlecia urodzin w formie rozprawy łacińskiej pióra księdza Fijałka⁹. Tytułem do uczczenia sześćsetnej rocznicy śmierci niech będzie jego mariologia, zawierająca prawdy szczególnie aktualne w stulecie objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes.

Bartolo de Saxoferrato urodził się prawdopodobnie 10 XI 1313 w miejscowości Venatura należącej do prowincji ankońskiej, z ojca Franciszka i matki noszącej imię Sancta. Z młodych jego lat dotarły do naszych czasów niektóre dane, bardzo zresztą niepełne, odnoszące się do jego studiów najpierw w Pistoji, potem od roku około 1333 w Bolonii, dokąd zapewne przeniósł się wraz ze swoim ukochanym nauczycielem imieniem Cino dei Sinibuldi. Studia swe uwieńczył wawrzynem doktorskim 17 IX 1334 roku zdobytym w Bolonii. Promocja doktorska odbyła się w niespełna dwa miesiące potem dnia 10 XI 1334.

Kilka następnych lat poświęcił na pogłębienie wiadomości zdobytych na uniwersytecie, sprawując jednocześnie funkcje sądownicze. Na ten okres życia przypada również zawarcie małżeństwa z Pelliną Bovarelli, przyszlą matką sześciorga dzieci: dwu synów i czterech córek. Najstarszy syn Luigi zmarł w wieku dziecięcym. Franciszek został prawnikiem. Córki Paola i Francesca

⁸ III. *Die Venezianische Mutter-Gottes-Litanei*, tamże s. 148—156, IV. *Sinn, Wert und Quellen der Venezianischen Litanei*, tamże s. 156—168, V. *Gibt es eine dominikanische Mutter-Gottes Litanei?*, tamże s. 168—178.

⁹ Ks. Jan Fijałek, *Dominus Bartolus de Saxoferrato eiusque per-magna in Polonos auctoritas*, Cracoviae 1914.

wyszły za prawników cywilistów, o losach dwu pozostałych, noszących imiona Sancta i Nella, trudno coś powiedzieć.

W roku 1338 lub najpóźniej do 1 X 1339 otrzymał Bartolo pierwszą nominację na profesora prawa rzymskiego uniwersytetu w Pizie. Miał wtedy lat nie więcej niż 24 lub 25. Przed śmiercią, która zabrała go wcześniej, bo w wieku lat 44, wykładał już w Perugii. Wykłady swe przerywał niejednokrotnie bądź ze względu na zarazę, bądź też z powodu własnej choroby. O wzięciu, jakim się cieszył u współczesnych, świadczą oznaczenia, które mu nadano 21 X 1348 roku otrzymał obywatelstwo Perugii. W siedem lat później, w roku 1355, otrzymał od Cesarza zaszczytny tytuł Radcy oraz Domownika¹⁰. Umarł w pełni wieku męskiego 13 lipca 1357 roku w Perugii i pochowany został w miejscowym kościele pod wezwaniem św. Franciszka z prawej strony ołtarza w kwarterze św. Zuzanny¹¹.

O zainteresowaniach Bartola świadczy pozostała po nim bogata jak na owe czasy biblioteka, licząca 54 tomy, w tym 30 tomów dzieł dotyczących prawa rzymskiego i kanonicznego, natomiast 24 tomy dzieł teologicznych¹². Poza prawem i teologią nie obce były mu zagadnienia filozoficzne, językoznawcze, geometryczne, nawet heraldyczne. Orientację w tak rozległych problematykach ułatwiała mu niezwykła pamięć i wyjątkowa jasność umysłu. Z wykształceniem w parze szło życie Bartola, głęboko religijne, w pełni poddane władzy Kościoła¹³.

Spuścizna naukowa, proporcjonalnie do uzdolnień wrodzonych i rzetelności życia, jest u naszego autora olbrzymia. Zestawienie opracowane przez Van de Kampa¹⁴ obejmuje wśród dzieł pewnych 45 pozycji¹⁵, wśród dzieł wątpliwej autentyczności osiem

¹⁰ *Consiliarius, Familiarius domesticus commensalis.*

¹¹ Dane biograficzne zaczerpnięte zostały z dzieła: J. L. J. Van de Kamp, *Bartolo da Sassoferrato*, Urbino 1935.

¹² Między innymi posiadał dzieła Piotra Lombarda, św. Bonawentury, św. Tomasza z Akwinu.

¹³ Por. Van de Kamp, *op. cit.*

¹⁴ *Op. cit.*

¹⁵ Są to: *Liber minoricarum decisionum, Tractatus repraesalium, Tractatus Tyberiadis — de fluminibus, Tractatus de Guelphis et Gebellinis,*

dalszych¹⁶. Nas interesuje szczególnie drobne dziełko, umieszczone na liście prac autentycznych pod pozycją 12, zatytułowane: *Tractatus quaestionis ventilatae coram domino nostro Iesu Christo et inter Virginem Mariam ex una parte et diabolum ex alia parte*¹⁷. Nie ten traktat, zaliczany do popularnej literatury prawniczej średniowiecza, zjednał Bartolowi sławę i wyjątkowe poważanie w całym świecie, uwieńczone tytułem *Lucerna iuris civilis*. O powadze zadecydowały komentarze przepisów prawa rzymskiego, stawiane gdzieniegdzie na równi z obowiązującymi przepisami. Nie mniej jednak właśnie w tym przykładowym pro-

Tractatus tyrannidis, Ad reprimendum... Qui sint rebelles, Tractatus de regimine civitatis, Tractatus de insignis et armis, Tractatus testimoniorum-de testibus, Tractatus duorum fratrum, Tractatus alimentorum-de alimentis, Tractatus quaestionis ventilatae coram domino nostro Iesu Christo et inter virginem Mariam ex una parte et diabolum ex alia parte, Tractatus bannitorum-de bannito, Tractatus de citatione, Tractatus de falcone, Tractatus copulae et coniunctionis, Tractatus dictionum, Tractatus de iurisdictione, Tractatus de ritu iudiciorum ad practicam, Tractatus arbitrorum-de arbitris, Tractatus praesumptionum, Ad summariam notitiam, Tractatus quomodo et qualiter probetur mors, Tractatus de successione ab intestato, Tractatus de reprobatione testium, Tractatus exbannitorum, Tractatus excussionum pignorum, Tractatus de quaestionibus, Tractatus de cicatricibus, Tractatus de peremptione instantiae, Tractatus de pugna, Tractatus de forma inventarii aditionis hereditatis, Tractatus de praescriptionibus, Tractatus de adverbis, Tractatus de constituto, Tractatus de gerundiis, Tractatus de nobilitate mulierum, Tractatus de expensis, Tractatus de positionibus, Tractatus de substitutionibus, Tractatus de usuris, Tractatus de officio iudicis, Tractatus de manumissionibus, Tractatus super electione opinionis verioris, Tractatus verborum directorum, obliquorum et communium in successionis materia.

¹⁶ Mianowicie: *Tractatus de differentiis inter ius canonicum et civile, Tractatus de percussionibus, ex quibus moritur quis ex intervallo, an ex illis mortuus dicatur, Tractatus de consiliis habendis per assessores, Tractatus casuum, in quibus citatio non valet, Tractatus de tabellionibus, Tractatus de carceribus, Tractatus de dubiis, quae ab imperiali maiestate declarari quiruntur, Contrarietates iuris civilis Romanorum et Longobardorum.*

¹⁷ Tytuł niekoniecznie posiada brzmienie nadane przez autora; wręcz przeciwnie robi wrażenie streszczenia tytułów podawanych przez wydania średniowieczne.

cesie, mającym stanowić ilustrację do zasad procedury, mieszczą się myśli warte dokładnego przeanalizowania.

Od siedemnastego wieku począwszy sporadycznie zdarzają się poglądy, że *Proces szatana* nie może być zaliczony do dzieł autentycznych Bartola de Saxoferrato¹⁸. Przyczyną powątpiewania jest traktowanie *Procesu* jako utworu humorystycznego, nie licującego z powagą naukową. Drugim powodem wątpliwości stała się data 1311 występująca w jednym z wydań, a jak wiadomo poprzedzająca rok urodzenia autora o 2 lata. Jednak obie przyczyny są mało przekonujące. Rok 1311 łatwo wytłumaczyć zależnością od starszego wzoru, która zresztą jest niewątpliwa. Natomiast umieszczanie *Procesu* między utworami humorystycznymi jest prostą pomyłką i nieporozumieniem, jak niżej będzie mowa. Toteż nic dziwnego, że większość autorów nie kwestionuje autentyczności utworu¹⁹ i za autentycznością opowiedział się też zespół redaktorów *Gesammtkatalog der Wiegendrucke*, umieszczając *Proces* wśród dzieł autentycznych²⁰.

Z tegoż katalogu dowiadujemy się, że Bartolowy *Proces szatana* doczekał się pięciu wydań osobnych przed rokiem 1501, a mianowicie trzech łacińskich²¹ i dwu niemieckich²². Poza wydaniem osobnym w tymże czasie ukazały się jeszcze dalsze wy-

¹⁸ Por. *Processus iuris ioco-serius, tam lectu festivus... quam ad usus fori cognitionem utilis*, Hannoviae 1611; a także: Moritz August von Benthams - Hollweg, *Der Civilprozess des gemeinen Rechts in geschichtlicher Entwicklung*, Bonn 1874.

¹⁹ Por. Roderich Stintzing, *Geschichte der populären Literatur des römisch-kanonischen Rechts in Deutschland am Ende des fünfzehnten und im Anfang des sechzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1867, s. 268; tamże odsyłacz do autorów nazwiskiem: Hommel i Savigny, również zwolenników autentyczności. Por. także Van de Kamp, op. cit., s. 49.

²⁰ Por. GW 3652—3656 i inne.

²¹ GW 3652 (Venedig: Konrad v. Paderborn) 14. April 1473. 2°.

GW 3653 (Leipzig: Gregor Boettiger, um 1495) 4°.

GW 3654 (Memningen: Albrecht Kunne, um 1500) 4°.

²² GW 3655 (Leipzig, Martin Landsberg, um 1493) 4°.

GW 3656 (Leipzig, Martin Landsberg, um 1493) 4°.

dania w połączeniu z *Ordo iudicii*²³ i *Traktatami*²⁴. Nic dziwnego, że spośród tylu wydań *Procesu* pojedyncze egzemplarze dotrwały do dnia dzisiejszego w bibliotekach polskich. Centralny Katalog Inkunabułów w Bibliotece Narodowej w Warszawie notuje pięć egzemplarzy różnych wydań w bibliotekach Wrocławia²⁵, z tego samego Biblioteka Uniwersytecka posiada przynajmniej trzy egzemplarze²⁶. Poza tym w Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się dalszy egzemplarz²⁷, stanowiący ongiś własność Magistra Piotra de Zambrzez²⁸ i podarowany przezeń bibliotece teologów w Kolegium Większym. Biblioteka kapitulna i seminaryjna we Włocławku posiada trzy egzemplarze, wśród nich dwa łacińskie²⁹ i jeden niemiecki³⁰. Razem udało się stwierdzić istnienie przynajmniej dziewięciu egzemplarzy sprzed roku 1501, co stanowi ilość nader

²³ GW 3648 Vienne: Johann Schilling [Solidi] 1478. 4°.

GW 3649 (Toulouse: Heinrich Mayer, um 1485) 8°.

GW 3650 (Paris: Pierre Levet, um 1495) 8°.

GW 3651 (Köln: Kornelius von Zierikzee, nach 1500 [?]) 8°.

²⁴ GW 3538 Mailand: Benignus und Johannes Antonius de Honate für Petrus Antonius de Castelliono und Ambrosius de Caymis, 17. IX. 1479. 2°.

GW 3539 Venedig: Johannes et Gregorius de Gregoriis, 7. III. 1485. 2°.

GW 3540 (Mailand: Johannes Antonius de Honate, um 1485) 2°.

GW 3541 Venedig: (Georgius Arrivabene und) Bernardinus Benalius, 25. II. 1487/88. 2°.

GW 3542 (Lyon: Johann Siber, nicht nach 1492) 2°.

GW 3543 (Lyon: Johann Siber, um 1495) 2°.

GW 3544 Venedig: Baptista de Fortis, 20. VI. 1495. 2°.

GW 3545 Venedig: Baptista de Fortis, 20. VI. 1495. 2°.

GW 3665 (Venedig) Wendelin (von Speyer) 1472. 2°.

²⁵ GW 3652 — Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka [?].

GW 3653 — Wrocław, Bibl. Uniwersytecka, Bibl. Z. N. im. Ossolińskich, Bibl. Kapitulna.

GW 3656 — Wrocław, Bibl. Uniwersytecka.

²⁶ GW 3653 — Sygn.: XV. Q. 235 i Ant. I 296, 5.

GW 3656 — Sygn.: XV. Q. 321.

²⁷ Inc 2213.

²⁸ Profesor teologii, umarł 14. VI. 1497.

²⁹ GW 3653, H 2644, sygn.: Inc Qu 546 adl. i Inc Qu 752 adl.

³⁰ Inc Qu 746 adl.

pokażną. W niniejszym studium opieramy się na egzemplarzu Biblioteki kapitulnej wrocławskiej, sygnatura: Inc XV Qu 546³¹.

Procesy szatańskie zawdzięczają swe powstanie³² dążności do u dramatyżowania prawd religijnych, takich jak Odkupienie ludzkości przez Chrystusa Pana, odwieczna nienawiść szatana do rodzaju ludzkiego, orędownictwo Matki Bożej. Jako sceneria posłużył formalny proces, w którym szatan dochodzi swych pretensji w roli oskarżyciela, sędzią jest Chrystus Pan, a obrońcą oskarżonego rodzaju ludzkiego Maryja. Dlaczego wybrano właśnie proces? Trudno odpowiedzieć kategorycznie. Być może natchnieniem posłużyła antyfona *Witaj Królowo*, nazywająca Maryję „Orędowniczką naszą” to znaczy *Advocata nostra*. To przypuszczenie zdaje się potwierdzać jedna z wcześniejszych redakcji *Procesu szatańskiego* dodając w zakończeniu: „I dlatego wszyscy synowie Ewy modlą się do Panny chwalebnej jako do Orędowniczki. Skąd i mówi się. Tedy więc Orędowniczko nasza one twoje miłosierne oczy ku nam zwróć”³³.

Włączenie pierwiastka prawniczego spowodowało dość nieoczekiwany rezultat. Forma usunęła w cień treść. Doskonalony w stopniowych redakcjach *Proces szatański* stał się z czasem czymś w rodzaju podręcznika prawa procesowego, pouczającego w sposób popularny na jednym wybranym i do najdrobniejszych szczegółów opracowanym przykładzie jak może wyglądać proces cywilny, prowadzony zgodnie z obowiązującym naówczas prawodawstwem.

Dr Roderyk Stintzing³⁴ wyróżnia *Proces szatański* w jego kilku redakcjach od tzw. *Beliala*³⁵. *Belialem* nie mamy potrzeby

³¹ GW 3653, H 2644, Pr. 3020, VBl 1376, BMC III 648.

³² Por. R. Stintzing, op. cit., s. 261 n.

³³ *Libellus procuratoris*, B. Jag inc. 66, s. ostatnia, czyli k. b₆ *Et ideo omnes filii eue aduocatam implorant virginem gloriosam. Unde et dicitur. Eya ergo aduocata nostra illos tuos misericordes oculos ad nos conuerte...* [dokładna transliteracja].

³⁴ Op. cit., s. 262 nn.

³⁵ Op. cit., s. 271 nn.

się zajmować, chociaż autor: Jakub de Theramo³⁶ nadał mu formę najbardziej konsekwentną i wydoskonaloną z punktu widzenia prawnego. Nam jednak nie zależy na formie prawnej, ale na treści dogmatycznej dotyczącej Maryi. Tymczasem w *Belialu* nie ma miejsca dla Matki Najświętszej, gdyż szatan-oskarżyciel wytacza proces Chrystusowi Panu wobec Pana Boga. Sędzią delegowanym jest Salomon, adwokatem Chrystusa Pana Mojżesz, prokuratorem szatańskim *Belial*. W drugiej instancji sędzi Józef syn Jakuba, wielkorządca Egiptu, do pomocy adwokatowi przychodzą upersonifikowane: Miłosierdzie i Pokój. W sukurs prokuratorowi analogicznie: Sprawiedliwość i Prawda. Wreszcie w ostatniej fazie przybywają sędziowie rozjemczy: Oktawian, Jeremiasz, Arystoteles i Izajasz, ażeby pod przewodnictwem Józefa Egipskiego wydać ostateczny wyrok oddalający skargę piekielną. Pewne podobieństwo do *Beliala* ma, nawiasem mówiąc, *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu* wydany w języku polskim w 1570 roku prawdopodobnie w Brześciu Litewskim³⁷, ale i w nim brak miejsca dla Maryi, a zależność od Bartola de Saxoferrato zarówno w *Postępku*, jak i w *Belialu* niełatwo byłoby wykazać.

Właściwe procesy szatańskie, do których rodziny należy także opracowanie Bartola de Saxoferrato opracowując jeden zasadniczo schemat różnią się jednak pewnymi szczegółami kompozycyjnymi i szatą słowną. Stintzing zna i przytacza trzy samodzielne redakcje *Procesu szatańskiego*:

Redakcję pierwszą³⁸ stanowi krótkie opracowanie, miejscami — zapewne z powodu opuszczeń — niezupełnie zrozumiałe.

³⁶ Urodzony 1350/1351, zmarł w 1417 roku.

³⁷ Artur Benis [wyd.], *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu 1570*, Kraków 1892, Wyd.: Akademia Umiejętności, Biblioteka Pisarzy Polskich. — Być może ten właśnie utwór miał na myśli wydawca *Processus iuris ioco-serius*, Hannoviae 1611, pisząc iż *Proces szatański* ma tłumaczenie polskie.

³⁸ Stintzing, op. cit., s. 264: *Processus Sathanae procuratoris infernalis contra genus humanum coram deo nostro Jesu Christo cujus quidem generis ipsa intemerata virgo Maria advocata existit. Spurcissimi Sathanae*

Proces nie kończy się wyrokiem, lecz ogólnym stwierdzeniem włożonym w usta Pana Jezusa: *si dominus pater filius et mater sunt pro homine, quis contra hominem?*

Druga redakcja³⁹ znana jest z dwu wydań o odmiennych tytułach. Zasadniczo co do istoty oba wydania zgadzają się ze sobą. Drugie jednak w porównaniu z pierwszym wydaje się już poprawione. Oba przedstawiają *Proces szatański* w dużo szerszej formie niż redakcja pierwsza. Poszczególne wypowiedzi stron zaopatrzone zostały w odsyłacze do *Corpus Juris Civilis* i *Corpus Juris Canonici*, w czym wyraźnie występuje na jaw cel dydaktyczny utworu. Pod pewnym względem jednak jest to być może forma bliższa oryginałowi niż redakcja pierwsza. Zdaniem Stintzinga⁴⁰ wskazuje na to imię szatana-oskarżyciela: „Ascaron” względnie „Mascaron”, każąca doszukiwać się genezy całości na Wschodzie, albo też w Hiszpanii.

Młodsza od dwu poprzednich jest redakcja trzecia, pochodząca od Bartola de Saxoferrato. I ją cytuje Stintzing⁴¹ w dwu wersjach różniących się nieco tytułem. Opracowanie najmłodsze przewyższa obydwie starsze nosząc jednak w sobie podobieństwo do nich obu. Wprowadzenie ma wspólne z redakcją pierwszą, a także na równi z nią nie posiada zakończenia alegorycznego. W liczbie przytaczanych uzasadnień podobne jest raczej do redakcji drugiej, zbliżając się do niej również starannością w przeprowadzaniu dedukcji i akuratnością w przedstawianiu czynności sądowych.

litigationis infernalisque nequitiae procuratoris contra genus humanum coram domino nostro Jesu Christo agitatae beata virgine Maria ejus Matre pro nobis advocata comparente liber feliciter incipit. Nostis fratres charissimi qualiter Sathanas subintrans viscera Judae...

³⁹ Stintzing, op. cit., s. 265: *Processus judiciarius. Accessit Mascaron ad dei omnipotentis praesenciam et ait...* oraz *Libellus procuratoris in quo dyabolus producit litem coram iudice omnipotente deo contra genus humanum, pro quo Beata virgo Maria tanquam procuratrix et advocata comparens tandem pugnam obtinuit et inimici versuciam confudit. Accessit Ascaron ad omnipotentis dei praesentiam et ait...*

⁴⁰ Op. cit., s. 266.

⁴¹ Op. cit., s. 267: *Incipit Bartoli legum doctoris processus contemplativus questionis ventilate coram domino nostro iesu christo...* oraz *Incipit tractatus questionis ventilate coram domino nostro Jesu christo...*

Między innymi pełnomocnictwo okazane przez szatana jest datowane, potwierdzone notarialnie. Cały proces kończy się formalnym wyrokiem spisany i odczytany przez notariusza niebiańskiego. Zresztą nie na tym wyczerpują się podobieństwa wszystkich trzech redakcji. Zbieżności idą bardzo daleko, aż do czerpania elementów kompozycji, zwrotów i słów nawet.

Dzieło Bartola podobało się w wiekach średnich bardzo. To też starano się je udostępnić tym nawet, którzy nie mieli znajomości języka łacińskiego. W XV wieku Jerzy Alt dokonał przekładu na język niemiecki⁴². Niezależnie od niego przetłumaczył i po swojemu przerobił *Proces szatana* inny Niemiec, Ulrych Tengler, aby przeróbkę tę umieścić w swym szeroko rozpowszechnionym popularno-prawnym dziele pt.: *Layenspiegel*⁴³.

W studium niniejszym opierać się będziemy na *Procesie szatana* w redakcji trzeciej, Bartola de Saxoferrato, wersji wymienionej przez Stintzinga na pierwszym miejscu⁴⁴.

⁴² Stintzing, op. cit., s. 270; tytuł tłumaczenia niemieckiego brzmi: *Ein nützlicher gerichtshandel vor got dem almechtigen vnserm herren durch die gloriwirdigsten Jungkfrauen mariam fursprecherin dess menschlichen geschlechtes an einen. vnn vermaledegten sathanam anwalt der hellischen schalckheit am anderen teil geuebet. durch den hochgelarten doctoren Bartholum begriffenn.*

⁴³ Stintzing, op. cit., s. 269; Tengler dał napis następującej treści: *Ein kurtz gedichter prozess verdeutsch.*

⁴⁴ Tytuł: *Incipit Bartoli legum doctoris processus contemplativus quaestionis ventilatae coram Domino nostro Iesu Christo tamquam iudice et inter advocatam hominis scilicet Beatissimam Virginem Mariam ex una et diabolum partibus ex altera super possessorio humani generis. Ac qualiter Virgo Maria obtinuit et demon occubuit in dicta causa. Et hic processus in se quotidianas et vulgares iurium habet auctoritates ac personas in iudicio contententes pariter et iudicem dietim pulcre applicandas.*

Incipit: Nostis fratres carissimi sathanas proditoria ministeria Iudae procreavit, ut ipse Judas magistrum suum, prophetam, Filium Dei morti tradi faceret...

[Lipsk: Grzegorz Boettiger, ok. 1495] 4° GW 3653 H 2644 VBI 1376 BMC III. 648 Pr 3020.

U w a g a: przytoczenia podawać będziemy w pisowni zmodernizowanej, bez zaznaczania stron lub kart, gdyż druk paginacji ani sygnatur nie posiada. Odsyłacze do zbiorów praw zaznaczamy wielokropkiem.

Fabula da się w streszczeniu przedstawić następująco:

Po krótkim wstępie dogmatycznym, niestety zniekształconym a stąd nie całkiem jasnym w swej myśli przewodniej, dowiadujemy się, że złość szatańska postanowiła wysłać delegata-prokuratora do Pana Jezusa, aby zażądać przywrócenia rodzaju ludzkiego do pierwotnego stanu niewoli. Szatan rzeczywiście zjawia się przed Chrystusem Panem w niebie, ale oświadcza, że chce Go o czymś poinformować. Dopiero po ostrej odpowiedzi przystępuje do rzeczy domagając się sprawiedliwości.

Z kolei Chrystus Pan mimo oporu ze strony szatana wyznacza jako dzień rozprawy Wielki Piątek⁴⁵ i nakazuje na ten dzień zawezwać głosem trąby przed trybunał rodzaj ludzki. Piekło zadowolone z przebiegu sprawy postanowiło wysłać tego samego delegata na oznaczony dzień.

Szatan już z samego rana zjawił się na sali rozpraw, lecz mimo ustawicznego przypominania się musiał czekać aż do zapadnięcia ciemności nocnych. Wtedy dopiero Chrystus Pan zawezwał go i polecił Archaniołowi Gabrielowi wywołać rodzaj ludzki. Gdy wszyscy zamilkli i nikt się nie zgłosił, szatan zażądał dekretu stwierdzającego oporność rodzaju ludzkiego. Sędzia Chrystus, poznawszy pod pozorami prawomyślności podstęp diabelski, kierując się więcej słusznością niż ścisłą sprawiedliwością odroczył jednak sprawę do jutra⁴⁶. Wyśmiewający się ze sprawiedliwości Bożej szatan został wyrzucony z królestwa niebieskiego, a gdy

⁴⁵ *Ideo Nos tibi et humano generi assignamus tertium diem utilem ut diem Veneris sanctum, quia in ea die in crucis patibulo mortem sustinimus corporalem. Respondit daemon: Ea dies ubique locorum est insignis et celebris... Sic etiam iura per ora principum divinitus promulgata testantur, ...quare citatio et quicquid ex ea sequeretur non valeret et nullius esset momenti... Respondet Iesus: Nos iura condimus et auctoritatem damus iuribus, non iura Nobis. Quare volumus citationes valere... Non obstat talis dies Veneris sancta sic iuridice feriatas.*

⁴⁶ *Unde cum aequitatem ante oculos habemus... volumus ipsa aequitate suadente praesentem diem in diem crastinam prorogare, quam tibi et humano generi assignamus ad comparandum legitime coram Nobis. Ipsamque sic prorogamus, ut superius est expressum, quod de iure possumus... Et aequitas saepius praefertur rigori...*

złożył relację piekło postanowiło wysłać go w charakterze delegata po raz trzeci.

Tymczasem w niebie zawrzało. Chór świętych przerażony niebezpieczeństwem, w jakie ludzkość popadła, wołał do Chrystusa Pana wstawiając się za opornymi. Gdy hałas dotarł do uszu Matki Najświętszej i zrozumiała co się stało, zmartwiwszy się bardzo oświadczyła po zasięgnięciu informacji, że sama chce być adwokatem rodzaju ludzkiego⁴⁷. Słyszając to wszystkie chóry niebieskie odetchnęły z radością.

Nazajutrz, w sobotę, oskarżyciel stawił się punktualnie na konsystorzu, gdzie już zasiadł Sędzia — Jezus Chrystus. Potem nadeszła Orędowniczka rodzaju ludzkiego w orszaku złożonym z aniołów, archaniołów i świętych, śpiewających „Witaj królowo niebios”⁴⁸ i błagających: „Matko miłosierdzia, prosimy, broń rodzaju ludzkiego przed złośliwym nieprzyjacielem”⁴⁹.

Gdy tylko Maryja zasiadła po prawicy Syna rozpoczęło się postępowanie od wzajemnego legitymowania się stron posiadanyymi uprawnieniami: szatan przedstawił *procuratorium*⁵⁰, Maryja została na podstawie ustnego wyводу uznana przez Sędziego za uprawnioną do występowania w roli obrońcy i otrzymała odpis pełnomocnictwa szatańskiego wraz z kopią pozwu⁵¹.

⁴⁷ *Et sic finaliter clamavit voce magna chorus sanctorum in favorem humani generis, quod rumor ascendit ad aures Beatae Mariae Virginis, qua audita et intellecta ipsa amarissime fuit turbata et inquirens quod nihil erat innovatum nec poterat innovari dilatione pendente... dixit publice, quod vellet esse aduocata humano generi. Quo audito omnis chorus caelestis magno gaudio fuit repletus.*

⁴⁸ *Ave, Regina caelorum.*

⁴⁹ *Mater misericordiae, nos quaesumus, humanum genus ab hoste maligno protegas.*

⁵⁰ *Fundata est pars actoris scilicet ex procuratorio meo iam supra allegato et producto, scripto manu notarii publici anno Domini 1350, indictione 5 etc. praesente Rasino et Machabeto et Cerbaro et quampluribus aliis adhibitis, rogatis et vocatis ad cartam procuratorii. Ita quodammodo fundata est persona actoris, maxime cum ex parte iudicis ad mei procuratoris legitimi petitionem citatio emanavit.*

⁵¹ *Et interlocutus est Dominus et pronuntiavit et declaravit: Mariam Virginem esse legitimam advocatam et admitti et audiri debere. Ipsumque*

Teraz już oskarżyciel miał pełne pole do popisu. Zażądał więc od razu postanowienia o przywróceniu pierwotnego stanu posiadania⁵², jako że gotów jest udowodnić zarówno fakt nie-naruszonego posiadania rodzaju ludzkiego, jak i fakt późniejszego pozbawienia. Matka Boska w odpowiedzi powołała się na zasadę, że przywrócenie do stanu pierwotnego należy się jedynie posiadaczom sprawiedliwym i dobrej wiary. Natomiast szatani sprawiedliwie biorąc nigdy nie byli posiadaczami, lecz co najwyżej dozorcami więzienia piekielnego. Ponadto prawowitym właścicielem ludzkości jest Chrystus Pan, jako Stwórca, a więc szatani nigdy nie mogli być w dobrej wierze, a stąd nie zachodzi możliwość przedawnienia. Chrystus Pan przekonany jak widać argumentacją obrońcy rozstrzygnął, że szatanowi restytucja się nie należy⁵³.

Szatan raz pokonany nie dał jednak za wygraną i z miejsca przytoczył nowy argument oparty na Rdz 2, 16—17 i Jr 31, 29 domagając się anulowania wydanego co dopiero rozstrzygnięcia. Myśl była taka: sądzący zgodnie z prawdą i sprawiedliwością winien wydać szatanom rodzaj ludzki, bo w Księdze Rodzaju jest powiedziane: „Z każdego drzewa rajskiego jedz; ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz”. Tymczasem jak wiadomo Adam i Ewa zjedli owoc zakazanego drzewa, a tym samym skazili się sami wraz z potomstwem, na co wskazuje Jeremiasz prorok w słowach: „Ojcowie jedli jagodę kwaśną, a zęby synów ścierpły”. — Jednak Maryja i na te zarzuty łatwo znalazła odpowiedź wykazując szatanowi podstępne i nieuczciwe posługiwanie się cytatami wyrwanymi z kontekstu⁵⁴. Zarzucając bowiem

procuratorem nequitiae infernalis esse etiam admittendum et eum etiam admisit. Et procurationis et citationis copiam Virgini Mariae exhiberi et edi iussit. Et sic factum est...

⁵² *Interdictum restitutorium.*

⁵³ *Respondet Iudex et super hoc articulo interloquendo pronuntiavit, scilicet daemonem non esse restituendum.*

⁵⁴ *Allegavit enim iste versutus solum caput sed caudam abstulit, obmisit enim verba quae sequuntur in Genesi, quibus in effectu, dicitur, quod daemon ex sui maledicta versutia fecit Adam et Evam peccare.*

popęłnienie grzechu pierwszym rodzicom nie zaznaczył, że powodem stała się pokusa szatańska. Skoro zaś oszustwo i podstęp nikomu nie powinny przynosić korzyści, szatan nie ma prawa występować w sądzie.

Szatan rozpalony, obawiając się widocznie, że Sędzia i tym razem gotów jest pójść za wnioskiem obrońcy, zażądał ukarania winnych z czystego obowiązku sędziowskiego⁵⁵, aby winy nie uszły bezkarnie. Z kolei Matka Najświętsza zaniepokoiła się nie na żarty obrotem sprawy i pośpieszyła z potężnym zapasem przeciwargumentów. Normalnie jeśli ktoś może starać się sędownie z kilku tytułów, obowiązany jest wybrać jeden z nich, a tym samym rozumie się, że rezygnuje z dochodzenia innymi drogami. Szatan uczyniwszy tak i przegrawszy stracił więc prawo do dalszego występowania. Dalej: skoro istnieje zasada, że to, co zostało odmówione na jednej drodze, na innej nie może i nie powinno być przyznane⁵⁶, szatan nie może być dopuszczony do starania się innymi drogami. Wreszcie, gdzie wystarczą środki zwyczajne, nie należy odwoływać się do środków nadzwyczajnych. Tu zaś szatan rzeczywiście rozpoczął od środków zwyczajnych i dlatego przegrawszy nie ma prawa do wysłuchania go i zastosowania środków nadzwyczajnych. Tym bardziej, że rozstrzygnięcie odmawiające restytucji było definitywne i w pewnym znaczeniu przeszło już w stan sprawy osądzonej. Bez względu na moc argumentów Matka Boska obawiając się o rodzaj ludzki wszystko rzuciła na jedną szalę: padając z płaczem na kolana przeciwstawiła siebie szatanowi, swoje intencje intencjom szatańskim, prosząc aby Chrystus Pan odrzucił niesłuszne pretensje złego ducha odmawiając mu postępowania *ex officio*, inaczej niech Jezus Maryję wykreśli z księgi chwały niebiańskiej... Jezus Sędzia wzruszył się i dał szatanowi po raz drugi odmowę⁵⁷.

⁵⁵ *...imploro tamen vestrum nobile officium Domine Iudex, quod etiam parte tacente ex mero iudicantis officio procedere potest, ne crimina manean impunita...*

⁵⁶ *...quod una via alicui denegatur, per aliam viam concedi non debet nec potest, et est ratio, quia circuitus est evitandus...*

⁵⁷ *Videns autem Iesus Matrem suam in tanto dolore, pietate immensa*

Przedstawiciel nikczemności piekielnej zarzucił w odpowiedzi Sędziemu niesprawiedliwość i uleganie ciału i krwi. Na dowód cytuje Ewangelię J 14, 30, która nazywa go „Księżę tego świata”⁵⁸. Żądając spełnienia tych słów domagał się podziału ludzkości na złych, których byłby księciem i dobrych, którymi władałby Chrystus Pan, nadmieniając, że Królestwo Chrystusowe wobec jego księstwa byłoby ziarnkiem prosa. W tym miejscu, o dziwo, Sędzia zdaje się widzieć słuszność w żądaniu piekielnym, przynajmniej na pierwszy rzut oka⁵⁹. Adwokat jednak dowodzi złości szatańskiej i stwierdza, że skoro Chrystus Pan raz zstąpił do piekieł i wyprowadził tam uwięzionych, to nie wypada więcej dyskutować na temat poddaństwa rodzaju ludzkiego, zwłaszcza, że to byłoby dla ludzi niekorzystne a sprawa przeszła już w stan rzeczy osądzonej, bo nie wniesiono apelacji i minął już czas na apelację przewidziany.

Prokurator szatanów zionąc zawiścią do ludzi złośliwie pokwitował ostatnie słowa Matki Najświętszej przechodząc bezpośrednio do nowego ataku, tym razem w formie porównania losu Lucyfera z losami rodzaju ludzkiego. Lucyfer bowiem nie miał danego żadnego przykazania, a więc nie popełnił nieposłuszeństwa, a jednak gdy tylko zgrzeszył, został strącony z nieba do piekła. Tym bardziej na potępienie zasługuje rodzaj ludzki, którego pierwsi rodzice otrzymawszy zakaz, zatroszczyli się o to, by go przekroczyć. Lecz i tym razem szatan napotkał na zwycięski opór ze strony Adwokata. Maryja bowiem zaprzeczyła analogii między obu grzechami, jako że grzech szatana został popełniony z pełną świadomością złości, na jaką pozwala doskonałość natury duchowej, której żadne zakazy nie były potrzebne. Tymczasem grzech ludzki przeciwnie spowodowany został słabością ciała, umysłu i złośliwym podstępem kusiciela.

Matka Najświętsza chcąc przerwać uciążliwy dyskurs zakoń-

commotus facie dixit ad daemonem: Vade retro sathanas, quia petitum officium tibi debite denegamus.

⁵⁸ *Princeps huius mundi venit.*

⁵⁹ *O advocata mundi. Responde daemoni, quia prima facie ius et iustitiam postulare videtur.*

czyła swą wypowiedź nakazem milczenia dla szatana, co stało się powodem do ożywionej wymiany zdań wszystkich osób zaangażowanych w procesie. Wreszcie dzięki interwencji Sędziego — Chrystusa Pana szatan znów doszedł do głosu, tym razem twierdząc, że człowiek obrażając Dobroć Nieskończoną popełnił *crimen laesae Maiestatis*, a za to należy się potępienie jemu i całemu jego potomstwu. Okoliczność, że szatan właśnie był powodem tego grzechu, nie może być brana pod uwagę wobec zasady, że działający i współdziałający ulegają jednakowej karze⁶⁰. Matka Boska zręcznie korzysta z zarzutu prokuratora podchwytując fakt, że Dobrocią Nieskończoną jest sam Jezus Sędzia. Skoro sam został obrażony, to może zniewagę wybaczyć, tym bardziej że człowiek zgrzeszył albo z lekkomyślności, albo z obłądu, albo ze złej woli. Jeśli z lekkomyślności, to nie można go za to skazywać. Jeśli z obłądu, to trzeba się nad nim zlitować. Jeśli ze złej woli, to krzywdę należy wybaczyć. Szatan widząc, że i ten argument został z kolei odparty zbluźnił przeciw Sędziemu zarzucając mu stronnictwo i przeciw Adwokatowi twierdząc w oczy, że źle czyni chcąc uchronić od kary człowieka, który popełnił grzech. Lecz w tym miejscu prokurator przeholował, bo ściągnął na siebie gniew Sędziego. Pan Jezus nakazał mu mianowicie milczenie i orzekł, że skoro raz umarł za zbawienie ludzi skazanych na potępienie, niesprawiedliwością byłoby skazywać ich ponownie. Należy więc oczekiwać dnia sądu, którego źli zostaną potępieni, dobrzy nagrodzeni niebem⁶¹.

Oskarżyciel błaga o to, by Sędzia tak nie rozstrzygał, bo wina ludzka jako nieskończona pociąga za sobą karę rozciągającą się zarówno na przeszłość, jak i na teraźniejszość. Ale w odpowiedzi słyszy z ust Orędowniczki ludzi, że jakakolwiek wina ludzi została przez łaskę usunięta i przez miłosierdzie wytarta.

⁶⁰ *...scriptum est in legibus, quod agentes et consentientes pari poena puniantur.*

⁶¹ *Sile amodo, quia bene scis quod in cruce pependi pro redemptione generis humani, quod semel propter peccatum damnatum fuerat. Unde non est iustum, quod de eodem peccato bis contra genus humanum sententiam proferamus... Expectandum est ergo usque ad diem iudicii, quia tunc malos male perdam, bonos autem faciam in caelesti gaudio triumphare.*

Szatan raz jeszcze żąda sprawiedliwości. Lecz Maryja Panna odpowiada, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże ma być dziedzicem życia wiecznego, a nie ma stanowić własności szatanów. Korzystając z mowy o stworzeniu prokurator raz jeszcze próbuje szczęścia twierdząc, że Bóg stwarzając człowieka stworzył go z mądrością. A jeśli człowiek mając mądrość zgrzeszył, to uczynił to świadomie i ze złej woli, a to nie powinno stanowić dla niego wymówki. Musi więc być ukarany. Matka Boska paruje cios oświadczeniem, że powodem grzechu była słabość niewiasty, a więc człowiek nie musi być ukarany. Prośba obrończyni o uniewinnienie ludzkości kończy tradycyjnie przewód sądowy.

Jezus — Sędzia Sprawiedliwy po ostatnim słowie obrońcy wydał polecenie Archaniołowi Gabrielowi, spełniającemu cały czas rolę woźnego, aby zavezwał strony na ogłoszenie wyroku, który odbędzie się w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego⁶².

I rzeczywiście w oznaczonym czasie Chrystus Pan wydał z trybunału wyrok uwalniający rodzaj ludzki od roszczeń przedstawiciela nikczemności piekielnej⁶³. Wyrok ten został odczytany przez

⁶² *Iesus autem, Iustus Iudex, praecepit Angelo Gabrieli, ut tuba aurea citaret Beatam Virginem, Advocatam humani generis, ex una parte et procuratorem nequitiae infernalis ex alia, ad sententiam audiendam die Paschatis Resurrectionis Iesu Christi. Et ita factum est per Angelum Gabrielem. Iesus autem adveniente die sententiam pro tribunali protulit hoc modo.*

⁶³ *In Aeterni Nomine Amen. Nos Iesus Mundi Salvator visa citatione contra genus humanum. Visa etiam carta producta et allegata per procuratorem nequitiae infernalis. Visis etiam allegationibus factis per Mariam Virginem, Advocatam humani generis. Visis positionibus, responsionibus, exceptionibus et replicationibus ex iuribus ambarum partium. Et his omnibus visis et consideratis, quae in praedictis et circa praedicta videnda et consideranda fuerunt, sedentes pro tribunali ad nostrum solitum pancum iuris, positum super thronos angelorum in caelesti palatio nostro, ubi residentiam facimus personalem: Humanum genus hac sententia diffinitiva absolvimus et ab impetitione procuratoris nequitiae infernalis reddimus absolutum. Cum hoc consonet sanctissimis scripturis iuridicae veritatis, quam in hoc sequi volumus. Ipsumque procuratorem nequitiae infernalis ex nunc praecipimus ad damnationem inferni perpetuam penitus ambulare, ubi erit fletus et stridor dentium infinitus.*

notariusza publicznego Kurii Niebieskiej, św. Jana Ewangelistę, w obecności Sędziego, stron oraz świadków w osobach Jana Chrzyciela, Franciszka, Dominika, Piotra i Pawła oraz Michała Archanioła a także i innych mnóstwa. Działo się to dnia 6 kwietnia 1350 roku ⁶⁴.

Szatan po odczytaniu wyroku powrócił do piekła, Aniołowie zaś i cały chór niebieski zaczął chwalić Pannę Chwalebłą słowami: „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia...”

Żywo tocząca się akcja procesu stanowi doskonałą okazję do uwydatnienia biorących w niej udział postaci, ich osobowości, charakterów, temperamentów. Z predylekcją przedstawiona została sylwetka psychologiczna Matki Najświętszej, aż do najdrobniejszych szczegółów, jakie zrodziły się w umyśle twórcy. Postaramy się ją choć nieco odcyfrować i nakreślić.

Maryja przedstawiona jest przede wszystkim jako niewiasta o wybitnej inteligencji i wyjątkowej bystrości umysłu. Nie ma zarzutu szatańskiego, którym by się stropiła. Na każdy ma odpowiedź jasną, logiczną, natychmiastową. Odpowiedzi są nieprzeciętne, dalekie od werbalizmu. Każda z nich zawiera w sobie jakiś nowy punkt widzenia, jakąś nową, dotąd niedostrzeżoną prawdę.

W parze z inteligencją występuje u Najświętszej Panny wspaniałe obycie prawnicze. Procedura nie ma dla niej żadnych tajemnic. Na każde twierdzenie są dowody w postaci dokładnych odsyłaczy do zbiorów ustaw. Zresztą i szatan sypie cytatami jak z rękawa. Dla znających genezę *Procesu szatańskiego* jest to zro-

⁶⁴ *Lata data in his scriptis pronuntiata et promulgata fuit suprascripta sententia in omnibus et per omnia prout superius continetur et scriptum est per supradictum Dominum nostrum Iesum Christum pro tribunali sedentem in suprascripto loco, praesentibus suprascriptis partibus. Et lecta et recitata per me Joannem Evangelistam, Notarium Domini nostri Iesu Christi et dictae Curiae scribam publicum. Praesentibus ibidem Joanne Baptista, Francisco, Dominico Confessoribus, Petro et Paulo Principibus Apostolorum et Michaele Archangelo et multis aliis sanctis in multitudime copiosa testibus ad hoc vocatis, adhibitis et rogatis anno Domini MCCCL indictione 5 die VI mensis aprilis. (Data sprzeczna w sobie, gdyż Wielkanoc roku 1350 wypadła dnia 28 marca, a nie 6 kwietnia.)*

zumiało, gdyż cel jego był przede wszystkim dydaktyczny. Czytelnik nieuprzedzony jednak musi wynieść podziw dla genialnej erudycji i pamięci uzupełniającej zalety umysłowe Matki Najświętszej.

Wola Orędowniczki rodzaju ludzkiego nie ustępowała w doskonałości umysłowi. Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zagrożeniu ludzkości przez pretensje szatana następuje decyzja, równie nieodwołalna jak natychmiastowa. Wola przyjscia ludziom z pomocą i wyratowania ich z opresji przebija z wszystkich wypowiedzi i z całego zachowania się. Maryja konsekwentnie i bezkompromisowo spełnia przyjęte dobrowolnie obowiązki aż do momentu, gdy uwieńczy je pomyślny rezultat.

Tym co najbardziej zbliża Matkę Boską do zwykłych ludzi, to sfera uczuć. Autor nie waha się ukazać Adwokata rodzaju ludzkiego jako niewiastę o bardzo ognistym temperamencie. Dyskutuje z prokuratorem nie tylko śmiało, ale po prostu namiętnie. Miejskami przerywa mu w pół zdania, gromkimi odezwaniami usiłuje nakłonić go do milczenia⁶⁵. Obdarza przykrymi epitetami⁶⁶. Wyciąga na światło dzienne stare jego przewiny⁶⁷. Chrystus-Sędzia musi Ją wyraźnie w tych zapędach powściągać powołując się na obowiązek zachowania sprawiedliwości⁶⁸.

⁶⁵ *Dixit tunc daemon: Homo peccavit. Merito puniendum eum et dam-nandum postulo. Dixit advocata: Non ultra procedas, quia iam a tramite iuris recedis. Non enim dicis qualiter ipse peccaverit et an sui culpa pecca-verit an vero tua. Scis enim quod in culpa fuisti, sicut superius dictum est... Quare sileas amodo, quia tempus est. Porównaj analogiczne: ...adhuc loqueris maledicte? oraz dwukrotne: Sile amodo!*

⁶⁶ Por.: *Versutus; loquere maledicte!; damnate; perfide damnate; filii iniquitatis.*

⁶⁷ Por.: przypis 69 słowa: *Fili mi. Ecce daemon... imploravit. W innym miejscu: Vos scitis, sicut omnes sciunt, quod tali die sicut fuit heri dies Veneris sancta iste versutus quot et quanta mala commisit. Habet enim mille modos nocendi, nec ignoramus astutiam eius... Scitis etiam, quod ad petitionem eius Vos fuistis in statera crucis ponderatus... Scitis etiam, quod pro humani generis redemptione de summis caelorum ad imma mundi descendens sustinuitis penitus mortem temporalem... Iste enim versutus horrenda inhumanitate detestandaque saevitia mortem appetit aliorum...*

⁶⁸ *Tunc dixit Iudex Omnipotens Matri suae: Sine! Videamus, an velit*

W decydującym momencie Maryja rozplakała się jak zwykła kobieta i z klęczek zaczęła apelować do uczucia Chrystusa-Sędziego, jak wiadomo nie bez skutku. Tym samym dała dowód jak daleką jest od stoickiej nieczułości i obojętności i jak wrażliwe i po ludzku czujące ma serce⁶⁹.

Najbardziej po ludzku przedstawiona została Niepokalana w swym macierzyńskim stosunku do Syna swego: Pana Jezusa-Sędziego. Mówi wprawdzie doń używając liczby mnogiej⁷⁰ dla

iste versutus iustitiam postulare. Scis enim, quod ego sum Iustitia et necesse est ius suum unicuique tribuere, ...et an daemon foveat iustam causam.

Dixit autem Iudex Matri suae: Si iste versutus dicit mendacium, de mendacio acerbissime punietur. Sinas eum dicere!

Tunc dixit Iesus Iudex: O Mater! Dimitte ipsum dicere, quia incivile est, nisi toto negotio proposito aliquid iudicare vel respondere...

⁶⁹ *Et advocata humani generis, non obstantibus alloquiis supradictis, sequens mulierum sexum fragilem, semper timens subversionis humani generis, faciem suam mutavit lacrimis et singultibus infinitis adeo, quod tota caelestis militia eam videns ita acerbissime lacrimantem et fortiter condolentem una secum non cessabat aliquatenus lacrimari. Virgoque Maria flexis genibus coram suo Filio eundem alloquitur hoc modo: Fili mi, ecce daemon qui sput in faciem Vestram, qui Vos lapidare voluit, ad columnam alligavit, verberavit, in patibulo crucis tamquam latronem confixit, Vos tradendo amarissime mori fecit, et nunc animo petulanti, aversa facie, tam audacter vestrum officium imploravit. Ego vero Vestra Mater dulcissima novem mensibus in utero Vos portavi et lactavi, et Herodis regis furiam fugere volens numquam de meis manibus relaxavi. Unde ergo procedit, Fili mi, quod vultis istum versutum in tanta pertinacia permanere. Scitis, quod contra formam rationis expostulat. Quare instanter peto mihi, advocatae humani generis, iustitiam exhiberi. Et illi versuto Vestrum officium totaliter denegare. Ego vero sum Mater Vestra, ipse autem diabolus. Ego quaero salutem humani generis, ipse vero mortem. Ego sum amica, Fili mi, ipse vero damnatus et infamis et a coronatione caelestis gloriae penitus exclusus. Quomodo ergo est audiendus? Certe nullatenus. Item, quare debet ipse versutus esse melioris conditionis me, certe non video... Quare praedicta postulo mota immensa tristitia et magno dolore perterrita. Quod si magis hosti faveatis quam Matri Vestrae, de libro caelestis gloriae debetis me cancellare.*

⁷⁰ Np.: *Respondete, Fili mi, audio genus humanum vocatum ad praesentiam Vestram..., Audite, Fili mi benedicte...* Inne przykłady w przypisach poprzednich i następnym.

zaznaczenia należnej czci. Treść jednak tych wypowiedzi, zawierających przestrogi stroskanej matki, zdaje się niekiedy usuwać w cień Bóstwo Chrystusa⁷¹. Być może to właśnie przyczyniło się do uznania *Procesu szatana* za książkę szkodliwą, w wyniku czego znalazła się w indeksie ogłoszonym przez Antoniego a Sotomaior, generalnego inkwizytora Hiszpanii, Sycylii oraz Indii w roku 1667⁷².

Zbierając w jedną całość wyniki analizy dochodzimy do wniosku, że Bartolo de Saxoferrato bardzo plastycznie i wszechstronnie zdołał przedstawić osobowość Matki Najświętszej. Na pierwszym miejscu należy postawić obraz Maryi-Orędowniczki, czyli obrończyni, Adwokata. Wynika to z całego utworu po mistrzowsku skomponowanego. Każdy kto go w całości przeczyta przynajmniej to jedno musi w pamięci zachować: Maryja broni skutecznie ludzi przed szatanem. Na drugim planie stoi charakterystyka osobowości Najświętszej Panny jako Matki Chrystusa-Boga, Matki Miłosierdzia. Nie to bowiem jest prawdą najważniejszą i ideą naczelną. Jednak i tę świadomość winien wynieść każdy studiujący *Proces szatana*, że Niepokalana jest prawdziwie Matką Chrystusa-Boga, który jest Miłosierdziem. Wreszcie jedna jeszcze cecha osobowości Matki Bożej została wyraźnie zaznaczona: Jej solidarność z rodzajem ludzkim. Solidarność w obronie, mająca na celu rozciągnięcie zwycięstwa Chrystusowego na wszystkich ludzi. Solidarność na wypadek przegranej, gdyż w takim wypadku Matka Boska zażądałaby wykreślenia siebie z księgi niebieskiej⁷³.

⁷¹ *Cavete, Fili mi, ne fraus illius versuti vos circumveniat.*

Attendite, Fili mi carissime, ad verba mea et non consideratis parabolas daemonis...

Absit, Fili mi, quia ipse versutus ius et iustitiam nullatenus videtur postulare. Ipse enim unum petit ad extra, intus vero habet contrarium...

Tunc Mater respondens dixit: Fili mi. Iustitia Vestra est in hoc, ut non permittatis eum dicere mendacium in regno Vestro.

⁷² Cytuję za Van de Kampem, op. cit., s. 49 i przypis 374 tamże: *Index librorum prohibitorum et expurgandorum novissimus pro catholicis Hispaniarum Regnis Philippi IV... Antonii a Sotomaior... in Regnis Hispaniarum, Siciliae et Indiarum Generalis Inquisitoris... jussu...*, Madrid 1667, pag.: 850, col.: 2.

⁷³ Por. przypis 69 — koniec.

Również i nadprzyrodzone życie Maryi znalazło swe odbicie w *Procesie*. Autor w całym dziełku nie szczędził erudycji teologicznej i bardzo wiele prawd wiary unaoczniał w sposób przystępny i obrazowy. Nic więc dziwnego, że wśród prawd dotyczących Odkupienia ludzkości nie zbrakło także i elementów dogmatyki maryjnej, skoro nawet demonologia reprezentowana jest przez niektóre tezy teologiczne dotyczące natury szatanów.

Macierzyństwo Boże Maryi znalazło wyraz w formie odzywiania się Jej do Chrystusa Sędziego przez „Synu mój”⁷⁴ oraz w oświadczeniu złożonym wśród płaczu z pozycji klęczącej: „Ja zaś Wasza matka najśłodsza, przez dziewięć miesięcy w łonie Was nosiłam i karmiłam a chcąc ująć furii króla Heroda ani na chwilę Was z rąk moich nie wypuściłam”⁷⁵.

Wieczyste dziewictwo Matki Najświętszej stwierdzają zarówno zwroty „Maryja Dziewica”⁷⁶, jak i wyraźne zeznanie: „Dziewicą byłam przed porodem, dziewicą w porodzeniu, dziewicą po porodzeniu. Poczęłam i porodziłam Was własną Waszą mocą bez naruszenia i wydałam owoc bez nasienia i korzenia”⁷⁷.

Doskonała Świętość Dziewicy-Matki odbija się w określeniach: „Chwalebna”, „Błogosławiona”⁷⁸, „Królowa Niebios”⁷⁹. Ponadto sama Maryja mówi o sobie, że nie podlega absolutnie żadnej infamii⁸⁰, a to zdaje się zawierać w zawiązku twierdzenie o doskonałej niewinności, którą teraz widzimy w bezgrzeszności za

⁷⁴ Passim; Pan Jezus mówi do Maryi: *O Mater. Narrator procesu* wyraża się: *dixit Jesus Matri, Mater Iudicis, Filius*. Szatan określa Adwokata mówiąc do Pana Jezusa: *Mater Vestra*.

⁷⁵ *Ego vero Vestra Mater dulcissima novem mensibus in utero Vos portavi et lactavi. Et Herodis regis furiam fugere volens Vos numquam de meis manibus relaxavi*. Por.: przypis 69.

⁷⁶ Po kilkakroć na początku i na końcu procesu. W ciągu postępowania sądowego przeważa nazwa urzędowa: *Advocata*.

⁷⁷ Por. przypis 95: *Scitisque secundo, quod Virgo fui... absque semine et radice*.

⁷⁸ *Gloriosa, Beata* — kilka razy.

⁷⁹ *Et plus dixit [daemon] Reginae Caelorum*.

⁸⁰ *Multo ergo magis et admitti debeo, cum nulla infamia penitus sim detecta*. Por.: *...diabolus elevatis oculis non audebat Eam aspicere, quia qui male agit, odit lucem*.

życia i niepokalaności w poczęciu. Czy jednak aż tak daleko posunięty wniosek jest uprawniony, wolno wątpić zwłaszcza dlatego, że wyraz „infamia” może tu być użyty przede wszystkim w znaczeniu prawnym, a nie w znaczeniu moralnym.

Dogmat Wniebowzięcia zupełnie nie został uwydatniony. Wprawdzie Maryja przebywa w niebie, występuje z wszystkimi atrybutami cielesnymi: chodzi, klęka, płacze, mówi, słyszy itd., ale to samo przypisywane jest wszystkim innym świętym, którzy towarzyszą Maryi w pochodzie, śpiewają, mówią, cieszą się, piszą, czytają — na równi zresztą z Archaniołem Gabrielem, który trąbi na trąbie cytując wezwanych, ogłasza terminy, wyrzuca za drzwi szatana, zresztą równie cieleśnie jak i Najświętsza Maryja Panna przedstawionego. Brak więc jasnego sprecyzowania poglądu na uwielbienie ciała Maryi, a to stanowi przedmiot dogmatu Wniebowzięcia z duszą i z ciałem.

Wobec powściągliwości autora w materii Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia, dogmatów uroczyście już określonych, zaskakujące mogą się wydawać wywody o współodkupieniu ludzkości przez Matkę Bożą. Zaraz na wstępie znajduje się zdanie bardzo jednoznaczne w swym brzmieniu: „Wiecie także jako rodzaj ludzki od początku i stworzenia świata został potępiony przez nieposłuszeństwo Ewy, a potem został zbawiony przez Chwalebną Dziewicę Maryję. Bo niewiasta potępiła i niewiasta wybawiła”⁸¹. I nie darmo zdanie to znalazło miejsce wśród założeń wyprzedzających sam traktat ubrany w formę procesu. Wyraża bowiem podstawową prawdę o stosunku Maryi do ludzkości. Tę prawdę, którą cała akcja ma przykładowo zobrazować. Przecież chór aniołów i świętych modli się prowadząc Maryję na salę rozpraw: „Matko Miłosierdzia, prosimy, broń rodzaju ludzkiego przed wrogiem złośliwym” po to: „aby Ją bardziej pobudzić do trudów nad zbawieniem ludzkości”⁸². Sama zresztą Maryja przeciwstawiając

⁸¹ *Nostis etiam qualiter genus humanum ab ortu et creatione mundi fuit damnatum per inobedientiam Evae, ac postea fuit salvatum per Virginem Mariam Gloriosam. Nam mulier damnavit et mulier salvavit.*

⁸² *Et, ut Ipsam magis inducerent pro salute humani generis laboraturam, dicebant: Mater misericordiae, nos quaesumus, humanum genus ab*

siebie szatanowi mówi w wybuchu łez: „Ja dążę do zbawienia rodzaju ludzkiego, a on [szatan] do śmierci”⁸³.

Zanalizujemy te wypowiedzi, aby uwidocznic ich treść dogmatyczną. Maryja jest w nich przedstawiona jako Współodkupicielka. Wprawdzie sam tekst mówi, że Maryja wybawiła rodzaj ludzki, nie zaznaczając wyraźnie drugorzędności Jej roli w dziele Zbawienia. Kontekst jednak bliższy i dalszy przedstawiający Pana Jezusa jako po prostu Zbawiciela naszego, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, Zbawiciela świata, każe widzieć w Chrystusie Panu pierwszorzędnego Odkupiciela ludzkości, w Maryji natomiast jedynie Współodkupicielkę⁸⁴.

Zdania przytoczone na pierwszym miejscu, pochodzące ze wstępu przedstawiają tę godność Maryi w formie przeciwstawienia Matki Bożej Matce wszystkich ludzi, Ewie. A więc autor zastosował tutaj klasycznie antytezę Ewa-Maryja.

Cały przebieg akcji procesowej dowodzi absolutnej nieprzyjaźni między Matką Najświętszą a szatanem i to tak doskonale, że spontanicznie nasuwa na myśl Niewiastę z Protoewangelii, oznaczającą w znaczeniu literalnym Ewę i jej potomstwo w ustawicznej walce z szatanami, w znaczeniu zaś pełniejszym Maryję i Jej Syna zwyciężających piekło⁸⁵. Mimo braku jakichkolwiek aluzji do Księgi Rodzaju analogia jest uderzająca. Stronami w procesie są: nikczemność piekielna⁸⁶ i rodzaj ludzki reprezentowany przez Maryję⁸⁷. Maryja odnosi zwycięstwo nad szatanem

hoste maligno protegas. Quibus auditis advocata ultro processit et sedit ad dextram Filii sui Dei Patris Omnipotentis...

⁸³ *Ego quaero salutem humani generis, ipse vero mortem* — por. przypis 69.

⁸⁴ *Maryja: mulier salvavit, ...genus humanum... fuit salvatum per Virginem Mariam Gloriosam* — por.: przypis 81.

Chrystus: Salvator noster, humani generis Salvator, Salvator mundi.

⁸⁵ Rdz 3, 15 „Położę nieprzyjaźń między tobą a między niewiastą i między potomstwem twoim a potomstwem jej; ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej” — przekład Ks. Jakuba Wujka TJ w opracowaniu Ks. Stanisława Stysia TJ, wydanie drugie, Kraków 1956.

⁸⁶ Szatan i jego „potomstwo” z Rdz 3, 15.

⁸⁷ Niewiasta i jej potomstwo z Rdz 3, 15.

mocą zbawczej Męki Pana Jezusa⁸⁸. Już więc nie tylko przeciwieństwem Ewy upadającej, ale i Nową Ewą, tą ze zwycięskiej nieprzyjaźni z szatanem, okazuje się Najświętsza Panna.

Wreszcie słowa Matki Bożej do Syna, że jest „Przyjazna”, że jest „Przyjacielem”⁸⁹ w zestawieniu ze współodkupieniem narzucają jeszcze jeden wniosek, autor nadaje Maryi w pewnym sensie charakter „Współtowarzyszki” Pana Jezusa⁹⁰. Pogłębiają to ostatecznie sformułowanie tytuły Maryi: „Królowa Niebios” i Chrystusa Pana: „Król Chwały”⁹¹ doskonale zestrojone ze scenerią dworu niebieskiego. Dzięki temu uwydatnia się godność Maryi już nie jako zwykłej Współtowarzyszki, ale raczej jako Oblubienicy Chrystusowej⁹².

Ustalając, że Bartolo de Saxoferrato przedstawia Maryję jako Współodkupicielkę Rodzaju ludzkiego, przeciwieństwo Ewy i Nową Ewę, Towarzyszkę i Oblubienicę Chrystusa, zbliżyliśmy się do sedna zagadnienia. Rola Matki Bożej w tajemnicy Odkupienia nie da się wyczerpać w formie zestawienia Maryi z Chrystusem Panem, lecz z natury swej domaga się dociekań nad relacjami, jakie występują pomiędzy Najświętszą Panną a całym rodzajem ludzkim. To zaś stanowi istotny problem naszego studium.

Z góry trzeba zaznaczyć, że *Proces szatański* nie mówi wprost o Dziele Odkupienia. Dogmat Odkupienia jest po prostu w sferze założeń, o których tylko się wspomina w ramach dedukcji procesowych, a więc ubocznie i nie wyczerpująco⁹³. Z braku przeto

⁸⁸ Wulgata: „ona zetrze głowę twoją”, tekst hebrajski: „ono [nasienie niewiasty] zetrze głowę twoją”.

⁸⁹ *Ego sum amica, Fili mi, ipse vero damnatus et infamis et a coronatione caelestis gloriae penitus exclusus* — por. przypis 69.

⁹⁰ *Alma Christi Socia*.

⁹¹ *Regina Caelorum — Rex Gloriam*.

⁹² *Alma Christi Sponsa*.

⁹³ Por. przypisy 61, 67, 84 (część druga) oraz dla przykładu tekst: *Unde cum semel, Fili mi, ad inferos descendistis et captivos inde extraxistis, non est congruum neque iustum super generis humani servitute disputare amplius*. Zabiegi szatanów, by nie dopuścić do Odkupienia, przedstawia „Wstęp” w następujących nie całkiem jasnych słowach: *Et intuens ille fraudulentus machinator naturam mulieris debiliorem existere quam viri, suggessit uzori Pilati volenti impedire mortem Christi, et dum*

materiału trudno byłoby dojść do pewnych wniosków, w jaki sposób pojmował autor udział Maryi w samym rzeczywistym Odkupieniu ludzkości, jak pojmował stanowisko Jej wobec upadłej ludzkości.

Na szczęście cała fabuła stanowi dziejów Odkupienia akt drugi, fikcyjny wprowadzie, czyli legendarny, niemniej jednak wyraziście ustawiający zarówno samą problematykę ratowania dzieła zbawienia ludzkości, jak i poszczególne strony zainteresowane w ich wzajemnych stosunkach. Dzięki temu również i powiązania Matki Bożej z odkupioną ludzkością znalazły dostateczne naświetlenie.

Chcąc wyrazić jednym słowem treść relacji łączącej Współodkupicielkę z rodzajem ludzkim trzeba posłużyć się rzeczownikiem: „T o ż s a m o ś ć”.

Maryja utozsamiona jest przez Bartola de Saxoferrato z ludzkością przede wszystkim fizycznie, przez pochodzenie. Świadczy o tym odezwanie się Jej do szatana: „Cóż więc będziesz mi jeszcze mówił przekłety i odrzucony potępieńcze? Czyż to nie Syn mój Bóg Ojciec i Duch Święty Sędzia stworzył pierwszego człowieka? Przeto człowiek był i jest Jego, a stąd j e s t e ś m y z r o d z e n i i p o c h o d z i m y”⁹⁴.

Tożsamość Maryi i rodzaju ludzkiego sięga jeszcze głębiej, bo do sfery religijno-moralnego porządku społecznego. Oto znów słowa Matki Bożej: „...wiecie, Synu mój najdroższy, że są trzy

a somno discederet suo viro Pilato dixit haec verba: „Multa enim passa sum hac nocte” etc. Profecto cum Iudaei viderunt Deum Salvatorem nostrum multa miracula facientem dicebant: „Expedit ut unus homo moriatur pro populo”. Alii autem dicebant: „non expedit Christum mori, ut voluit inferre mulier Pilati, quia solatium est miseris socios habere paenarum”... Volebant ipsi Iudaei, ipsis stantibus in iudaica perfidia, ut totus populus christianus deperiret, faciens instar canis, qui dum iacet in paleis alio ibidem existente non comedit paleas, nec quod alius comedat vult consentire. Unde in hoc dubio existens dixit Pilatus: „Quod scripsi, scripsi”... Et ita fuit crucifixus, mortuus et sepultus...

⁹⁴ *Quid ultra dicas mihi damnate et reprobate maledicte. Nonne Filius meus Deus Pater et Spiritus Sanctus Iudex primum hominem creavit? Ergo homo fuit et est suus et inde sumus geniti et procreati.*

stany zatwierdzone: Pierwszy jest stan małżeński, drugi dziewic, trzeci natomiast jest powściągliwych, a do tych trzech stanów usankcjonowanych ja przynależę. Wiecie, że byłam najpierw zaślubiona z Józefem, moim mężem. Wiecie również po drugie, że byłam dziewicą przed porodem, dziewicą w porodzie i dziewicą po porodzie. Poczęłam i porodziłam Was samą Waszą mocą nienaruszona i owoc wydałam bez nasienia i korzenia. Jestem też, po trzecie, i byłam powściągliwa, jak wiecie. A to mówię i przedstawiam Wam, Synu mój najśladzzy i Sędzio sprawiedliwy, aby zaznaczyć, że trzy wyżej wspomniane stany tkwią w rodzaju ludzkim nieoddzielnie”⁹⁵.

Najistotniejszą dla całego opowiadania jest tożsamość trzecia, prawna, mocą której Maryja występuje w imieniu całego rodzaju ludzkiego jako adwokat. Punkt ten został w procesie bardzo starannie opracowany. Autor nie chcąc widocznie powoływać się na notarialne pełnomocnictwo ze strony całej ludzkości musiał inną drogą uzasadnić prawo Maryi do występowania w sądzie. Wprowadził więc następujące cztery argumenty: 1. wolny wybór ze strony Matki Najświętszej, która dobrowolnie zgłasza swą gotowość bronięcia zagrożonej ludzkości, o czym była mowa wyżej⁹⁶; 2. brak przeszkód prawnych; 3. naturalną jedność z rodzajem ludzkim: fizyczną i religijno-społeczną, o której co dopiero mówiliśmy⁹⁷ i do której jeszcze raz powrócimy; 4. decyzję Sędziego akceptującego zarówno Adwokata rodzaju ludzkiego, legitymującą się swą tożsamością z mieszkańcami świata, jak i prokura-

⁹⁵ ...nostis Fili mi carissime, tres esse ordines approbatos: Primus est ordo coniugatorum, Secundus virginum, Tertius est ordo continentium, quibus tribus ordinibus approbatis ego sum inserta. Scitis quia coniugata fui prius cum Ioseph viro meo. Scitisque secundo, quod Virgo fui ante partum, Virgo in partu, Virgo post partum. Concepi et peperivi Vos ex sola Vestra potentia, sine corruptione, et fructus pertuli absque semine et radice. Sum quoque tertio et fui continens, sicut scitis. Et hoc dico et coram Vobis allego, Fili mi dulcissime et Iudex iuste, ad denotandum tres ordines supradictos esse in humano genere fixos nodo indissolubili.

⁹⁶ Por. przypis 47.

⁹⁷ Por. przypisy 94 i 95.

tora nikczemności piekielnej, okazującego akt notarialny, co zostało zresztą już wyżej wystarczająco zaznaczone⁹⁸.

Przeszkody prawne zostały wysunięte przez prokuratora, panicznie lękającego się udziału Maryi w sądzie w charakterze obrońcy. Przede wszystkim według niego niewiasty w ogóle wyłączone są od adwokatury, następnie Maryja jako rodzona Matka Sędziego jest tym samym podejrzana⁹⁹. Jednak już pierwszy zarzut okazał się zwodniczy, gdyż prawo przewiduje, że od reguły są jednak pewne wyjątki. Niewiasta może bronić w sądzie praw osób ubogich, bliskich, sierot, wdów. A przecież na świecie jest najwięcej biednych...¹⁰⁰ Drugi zarzut jest równie słaby, gdyż każdy ma zawsze prawo do wysłuchania przez sąd własnej obrony, bez względu na swe kwalifikacje moralne. Skoro więc nawet żydówka czy niewiasta wyklęta z Kościoła miałyby w tej sytuacji prawo głosu, to tym bardziej Matka Boża, której nie dotknęła żadna zupełnie infamia¹⁰¹.

⁹⁸ Por. przypis 51.

⁹⁹ *Audite Pater et Domine Iudex et respice veritatem, quia mulier ab omni advocacionis officio excluditur et mulieres pro aliquo postulare prohibentur, quia virile officium est... Praeterea ipsa est Mater Vestra, unde ipsa mihi redditur suspecta,... nam si Matris Vestrae officium admitteretur, scilicet ut advocare posset pro humano genere, possit de levi Mater Vestra Vos Iesum Filium suum ad suam partem trahere. Et sic ius et iustitia suis terminis totaliter deviant. Ex quibus dico eam non esse admittendam et pronuntiari et declarari peto.*

¹⁰⁰ *Nescitis Domine Iudex, Fili mi, quod licet mulieres, non admittantur ad postulationis officium, tamen pro miserabilibus personis, coniunctis, pupillis, et viduis bene admittuntur... Et si bene inspiciamus, Fili mi, ubi sunt magis miserabiles personae, quam in mundo, quem iste procurator nequitiae infernalis nititur redigere ad primaevum statum et ad pristinam servitatem, quod est contra bonos mores et iustitiam et iura naturalia... Praeterea ipse dicit et allegat, quod ego sum Mater Iudicis, unde tamquam mater suspecta admitti non debeo in iudicio. Sed contra hoc est, quod debeo admitti et audiri, nam possum praesentem causam defendere ipsamque prosequi, quia mea interest tamquam advocatae.*

¹⁰¹ *Nam si essem Iudaea vel excommunicata, defensiones meae mihi salvae essent et audiri deberem... Multo ergo magis et admitti debeo, cum nulla infamia penitus sim detecta.*

Po odparciu zarzutów czartowskich przysłała kolej na pozytywne uzasadnienie prawa do obrony na mocy naturalnej tożsamości z całym rodzajem ludzkim. Zanalizowane powyżej argumenty Maryja zbiera w jedną całość formułując następujący wniosek: „Więc skoro ze względu na samego siebie bronię sprawy i rodzaj ludzki jest we mnie, powinnam i mogę zgodnie z prawem być nazwana adwokatką rodzaju ludzkiego. Dlatego domagam się dopuszczenia mnie w charakterze obrończyni jako dochodzącej w sądzie własnej swej sprawy”¹⁰².

Autor przedstawia więc Najświętszą Pannę jako najdoskonalej zjednoczoną i utożsamioną z ludzkością. Stanowi jedno z rodzajem ludzkim jako osobnik należący do gatunku człowiek. Dalej jako osoba należąca do społeczności poprzez trzy istotne i konieczne stany. Wreszcie najdoskonalej jako prawna przedstawicielka wszystkich ludzi. Czynności Maryi i ich konsekwencje mają to samo znaczenie, co akty całego rodzaju ludzkiego. Sprawa zbawienia ludzkości jest sprawą Maryi. Jej zwycięstwo stało się zwycięstwem ludzi, klęska ludzkości byłaby Jej klęską.

Posuńmy się jeszcze o jeden krok naprzód w analizie problemu, starając się dać odpowiedź na pytanie: czym jest ludzkość przedstawiana prawnie przez Maryję? Bartolo przedstawia nam rodzaj ludzki jako już odkupiony, po dokonaniu dzieła Odkupienia przez Pana Jezusa, gdzieś w czternastym wieku od Jego Narodzenia¹⁰³. To jest pierwszy rys charakterystyczny. Drugim rysem charakterystycznym to religijno-moralne cechy porządku społecznego, jakiego istnienie stwierdza wśród ludzi. Ten porządek, te stany są zakorzenione tak głęboko, że nie ma mowy o ich usunięciu¹⁰⁴. Oba rysy charakterystyczne pozwalają nam na domysł, że ludzkość, jako odkupiona i religijnie uporządkowana, to po prostu Mistyczne Ciało Chrystusa Pana, czyli Kościół katolicki.

¹⁰² *Unde cum propter me ipsum causam defendo et genus humanum sit in me, debeo et possum legitime advocata generis humani nuncupari. Quare me in advocatam admitti postulo tamquam factum meum proprium prosequens in iudicio...*

¹⁰³ Por. przypisy: 61, 67, 84, 93 i 94.

¹⁰⁴ Por. przypis 95.

Że nie jest to dowolność, że nie chodzi tu o wtłaczanie na siłę idei współczesnych w teksty średniowieczne, niech świadczy fakt, że już w XV wieku w ten a nie inny sposób rozumiano rolę Maryi w procesie szatańskim. Oto w niemieckiej wersji procesu wydanej według wszelkiego prawdopodobieństwa w Lipsku u Marcina Landsberga około 1493 roku¹⁰⁵ niemal całą kartę tytułową zajmuje drzeworyt stanowiący ilustrację do rozprawy. Centralne miejsce zajmuje postać Chrystusa Pana, siedzącego na tronie królewskim w szatach uroczystych z insygniami władzy monarszej: koroną, berłem i jabłkiem. Na baldachimie osłaniającym tron znajduje się napis: „Bóg sprawiedliwy Sędzia”¹⁰⁶. Po prawej ręce Chrystusa stoi Maryja przyodziana w skromne niewieście szaty, z głową osłoniętą welonem. Obie ręce ma wzniesione w geście oratorskim. Po lewej ręce stoją dwaj szatani wyobrażeni w sposób możliwie odrażający. U dołu przedstawiony został rodzaj ludzki na klęczkach, z rękami złożonymi do modlitwy. Są to, wliczając kolejno od środka, następujące postacie: po prawicy — papież, mniszka, biskup i mnich; po lewicy — mężczyzna, niewiasta, panna, młodzieniec, dziecko. Przedstawienie ludzkości w formie podstawowej organizacji społecznej, jaką jest rodzina¹⁰⁷, podporządkowanej duchowieństwu¹⁰⁸ i z Papieżem na czele¹⁰⁹ jest bardzo znaczące. Najwidoczniej czytelnicy średniowieczni *Procesu szatana* przez ludzkość odkupioną, o której posiadanie zabiega szatan, rozumieli po prostu Kościół katolicki. W Maryi natomiast widzieli adwokata ludzkości, czyli prawne uosobienie Kościoła katolickiego: Maryja = Kościół¹¹⁰.

Ogromnej wagi zagadnieniem jest to, czy Bartolo jest prawdziwym ojcem tych przepięknych i głębokich myśli mariologicznych, czy też tylko jednym z pośrednich ogniw łańcucha tradycji.

¹⁰⁵ Por. przypisy: 22 i 42, korzystamy z egzemplarza Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku, sygnatura: inc Qu 746 adl.

¹⁰⁶ *Gottgerechterrichter*.

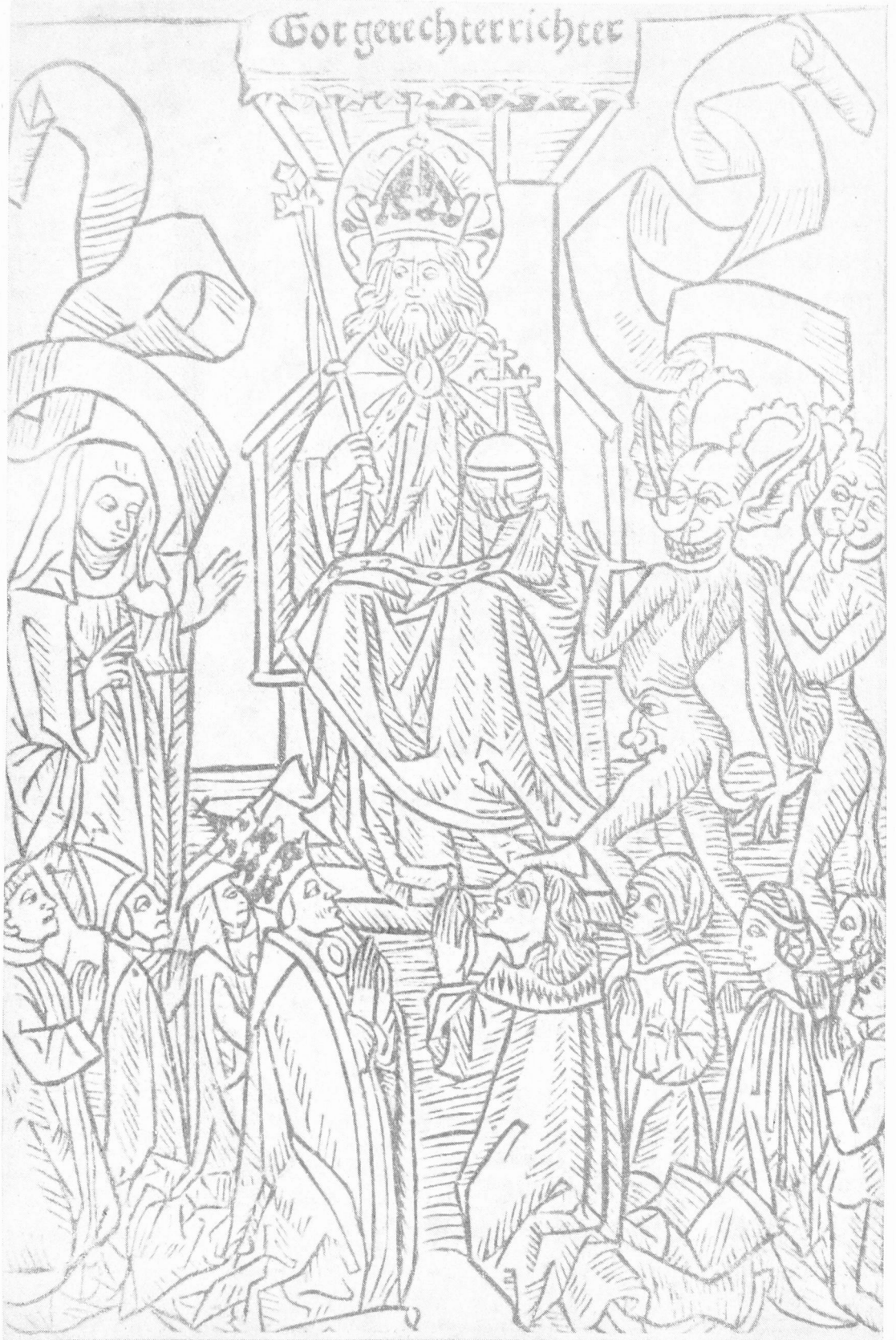
¹⁰⁷ Osoby po lewicy Sędziego.

¹⁰⁸ Usytuowanie po prawicy Sędziego.

¹⁰⁹ Pierwsze miejsce wśród wyobrażonych ludzi.

¹¹⁰ *Maria = Ecclesia*.

Got gerecht rricher



Ażeby tę sprawę nasświetlić posłużymy się inną redakcją *Procesu szatańskiego*, wspomnianą już wyżej *Księżeczką prokuratora*¹¹¹, gdyż jest ona starsza od dziełka Bartolowego¹¹².

Nie znajdujemy w niej sformułowania stwierdzającego udział Maryi w Zbawieniu ludzkości, znanego nam ze wstępu do *Procesu*. Ale to jeszcze niczego nie dowodzi, bo wprowadzenie Bartolo ma wspólne z pierwszą redakcją *Procesu*¹¹³, a więc myśl o Współodkupieniu nie musi być jego myślą oryginalną.

Natomiast gdy chodzi o tożsamość Maryi z rodzajem ludzkim można śmiało stwierdzić, że *Proces Bartola* substancjalnie zgadza się z *Księżeczką prokuratora*. Maryja bowiem tymi samymi niemal słowy i w tym samym porządku najpierw oświadcza swą gotowość do obrony sądowej ludzkości¹¹⁴, następnie udowadnia swe prawo do adwokatury odpierając zastrzeżenia szatana¹¹⁵ i wykazując istotne związki, jakie Ją łączą z ludźmi¹¹⁶.

¹¹¹ *Libellus procuratoris*, Venetiis, Gerardus de Flandria, 17. II. 1470, 4^o; H* 2647, Pellechet 1965, Wisłocki 440; korzystamy z egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, sygnatura: inc. 66; por. przypis 39. (Teksty przytaczamy w transliteracji).

¹¹² Por. Stintzing, op. cit. s. 265 n.

¹¹³ Por. wyżej w tekście oraz w przypisie 38.

¹¹⁴ *Libellus procuratoris* k. a₃: *die crastina humani generis aduocata ero*; por.: k. a₃' *Non sic, fili mi, ecce me paratam ad defensionem humani generis*.

¹¹⁵ *Libellus procuratoris*, k. a₄: *Uersutus iste in negotio me perturbans: peruertit iura. Dicit enim me matrem tuam: et sic suspectam. Sed fili nosti: quod licet mater sim, et mulier: sum ad iudicium vocata. nec tamen sum eo modo sicut et alie. quia sine corruptione fecunda: et sine grauedine grauida. et sine dolore puerpera... Ubi enim sunt iura: que prohibent partem ream cuiusque conditionis: officium defensionis suscipere pro se: ymmo etiam, quod absit: si essem excommunicata: audiri debeo, tanquam citata et respondere...*

...*Quod autem dicit mulieres hoc officium agere non posse: hoc fallit pro personis miserabilibus, viduis et pupillis, orphanis et coniunctis... Ubi enim sunt persone magis miserabiles: quam in mundo: quas versutus iste sub dolo querit in seruitutem suam redigere.*

¹¹⁶ *Libellus procuratoris*, k. a₃—a₃': *Fili mi audio quod genus humanum de quo ego et tu sumus: impeditur per quemdam dampnatum reprobum et falsum sicut nosti: quem in regno meo video.*

Również i rodzaj ludzki został przez Bartola przedstawiony w tym samym stadium, już po dokonaniu Odkupienia, co i w *Książeczce prokuratora*¹¹⁷, chociaż wyraźniej i bardziej dobitnie. Poza tą i poza poprzednio wskazanymi zbieżnościami istnieje jeszcze więcej, jak na przykład ta, że Maryja w obu wersjach *Procesu* przedstawiana jest jako Królowa Niebios, a więc potencjalnie Oblubienica Chrystusa-Króla¹¹⁸.

Wszystkie te zbieżności nie pozostawiają żadnego miejsca dla wątpliwości: Bartolo de Saxoferrato nie jest autorem idei mariologicznych, a tylko ich redaktorem. Zresztą redaktorem szczęśliwym, bo doskonale uwypuklającym pewne momenty przez umiejętnie wyciągnięcie wniosku. Dzięki temu *Proces szatana* w ujęciu Bartola bardziej nadaje się do odczytania przekonań, jakie kryły się poza tymi czy innymi faktami i zwrotami.

Odmówienie Bartolowi autorstwa pomysłów mariologicznych nie przekreśla wartości jego traktatu dla historii dogmatów. Przeciwnie. Idee propagowane nabierają tym większego znaczenia, że okazują się t y p o w e, charakterystyczne dla epoki. Bo w ten sposób odzwierciedlają nam wierzenia współczesnych bardziej może niż osobiste poglądy jednego czy drugiego myśliciela.

Jak wyżej, k. a₄: *Nonne scis fili mi: quod ego sum de origine mundi totius? Nam quicumque sunt in mundo: aut sunt de ordine coniugatorum: aut continentium: aut virginum... Quod autem ego fuerim in mundo de ordine coniugatorum: patet quia coniugata ioseph... Quod autem fuerim de ordine continentium: ac etiam virginum: nulli dubium. nam inuenta virgo ante partum in partu et post partum... Ecce iam deducta. quia debeo esse humani generis aduocata.*

Jak wyżej, k. a₄':... *Quare peto: non obstantibus propositis: ad huiusmodi officium me admitti.*

¹¹⁷ *Libellus procuratoris*, k. b₅': *Nam petit soror mea iusticia: vt homo qui peccauit infinite moriatur Hoc iam factum est. quia filius dei saluator mundi qui presens est: propter hominem mortem passus est. carnem passibilem assumendo: vt in se penam susciperet. et se pro omnibus precium daret.*

¹¹⁸ *Alma Christi Sponsa*; por. *Libellus procuratoris* k. a₃': *quem in regno meo video (jak w przypisie 116), oraz tamże, k. b₂: Regina celorum. domina angelorum quantumcumque sublimi potentia fugeas et dignitate: tamen honestum est tibi associare aliquos aduocatos.*

Na zakończenie pozostaje jeszcze przeprowadzić porównanie idei zawartych w *Procesie szatana* z myślami współczesnej mariologii zagadnienia stosunku Maryi do Kościoła katolickiego. Uczynimy to na niektórych tylko przykładach, zaczerpniętych z dzieła niemieckich mariologów wydanego w stulecie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia przez Karola Feckesa, omawiającego wszechstronnie zastępstwo rodzaju ludzkiego przez Maryję w dziejach Odkupienia¹¹⁹.

Uderzająca jest zbieżność poglądów współczesnych z średniowiecznymi. Jeśli bowiem mówi się obecnie o prawnym zastępstwie rodzaju ludzkiego przez Maryję¹²⁰, to nie co innego, jak właśnie prawne zastępstwo ludzkości przypisuje Maryi *Proces szatana*. Gdy obecnie zaznacza się, że Maryja nie posiada formalnego pełnomocnictwa do spełnienia swego zadania ze strony ludzkości¹²¹, tak samo w średniowieczu pojmowano Maryję jako przedstawicielkę z istoty swej, a nie z upoważnienia. Dalej mówi się dzisiaj, że Maryja była pośredniczką jako członek ludzkości¹²², nie inaczej procesy średniowieczne. Syntetyzując wszystko wspomina się teraz, że myśl zastępstwa ludzkości przez Maryję w dziejach Odkupienia nadaje się do systematyzacji całej mariologii¹²³, tymczasem już Bartolo, zresztą jako typowy reprezentant myśli ówczesnej, dał w swym procesie próbę takiego właśnie przedstawienia całej wiedzy o Maryi. Idea prawnego przedstawicielstwa stanowi bowiem trzon całego jego traktatu. Idei tej podporządkowane są z jednej strony trzy główne funkcje Maryi jako Matki, Współodkupicielki i Wstawienniczki¹²⁴, z drugiej zaś cechy stanowiące

¹¹⁹ Carl Feckes [red.], *Die Heilsgeschichtliche Stellvertretung der Menschheit durch Maria, Ehrengabe an die Unbefleckt Empfangene von der Mariologischen Arbeitsgemeinschaft Deutscher Theologen dargereicht*, Paderborn 1954.

¹²⁰ Heinrich Maria Köster, *Die Stellvertretung der Menschheit durch Maria, Ein Systemversuch*, op. cit. w przypisie 119, s. 323—359; por. s. 326—329.

¹²¹ Jak wyżej, s. 338.

¹²² Jak wyżej, s. 333.

¹²³ Jak wyżej, s. 341—342.

¹²⁴ Jak wyżej, s. 341.

Jej wewnętrzne wyposażenie, jak Dziewictwo, Świętość a może także i Niepokalaność w Poczęciu wraz z Wniebowzięciem¹²⁵.

Tego rodzaju ujmowanie roli Matki Najświętszej nie stoi na przeszkodzie pojmowaniu Jej jako typu Kościoła, przeciwnie: i w literaturze teologicznej współczesnej i w *Procesie szatana* powstałym w wiekach średnich oba ujęcia pozostają w doskonałej harmonii a nawet współzależności wzajemnej¹²⁶. I tu bowiem i tam ludzkość przedstawiana prawnie przez Maryję jest ludzkością odkupioną przez Chrystusa, a więc Mistycznym Ciałem Chrystusowym, czyli Kościołem katolickim.

I na jedną jeszcze zbieżność poglądów średniowiecza ze współczesną myślą mariologiczną niech wolno nam będzie wskazać. Oto w *Procesie szatana* autor przedstawia pewien obraz dzieła Odkupienia na przykładzie legendarnej kontynuacji w niebie. Odkupienie to dar Chrystusa Pana dla ludzkości. Maryja jako pomocnica Chrystusa Pana stoi przede wszystkim u Jego boku, jakkolwiek jest jedną spośród ludzi¹²⁷. Maryja w obronie ludzkości angażuje się całkowicie, rzucając w krytycznym momencie procesu na szalę najważniejsze atuty w postaci powołania się na swój udział w Dziele Wcielenia, a tym samym w dalszej konsekwencji i Odkupienia¹²⁸. Chrystus Pan rozstrzyga sprawę na korzyść ludzi

¹²⁵ Jak wyżej, s. 342; w *Procesie szatana* dwa ostatnie przymioty nie zostały dostatecznie jasno zaznaczone.

¹²⁶ Jak wyżej, s. 343.

¹²⁷ Obraz ten zbiega się ze „Schematem I” Alojzego Müllera, różniąc się jedynie mocnym akcentowaniem związku Maryi z ludzkością. Por.: Alois Müller, *Ecclesia-Maria, Die Einheit Marias und der Kirche*, Freiburg Schweiz² 1955, s. 217—219.

¹²⁸ Por. przypis 69: oracja na klęczkach. W *Książeczce prokuratora* wykazanie udziału we Wcieleniu i Odkupieniu ma wyraz jeszcze bardziej dramatyczny, zbieżny z ludowym pojmowaniem *Sacrificium Caeleste* w formie okazywania ran przez Chrystusa Pana Bogu Ojcu (na co wskazuje Otto Semmelroth na s. 366 dzieła cytowanego w studium, o którym mówi przypis 130). Por.: *Libellus procuratoris*, k. b₁: *Tunc mater turbata: timens quod iusticia filii ex arrupto procederet ex officio: effusis lacrimis et vestibis scissis vsque ad vbera: dixit filio, Fili ecce venter qui te portauit: et vbera que succisti. et ecce qui te lapidauit et crucifixit: ipse implorat*

ze względu na swą Mękę Zbawczą. Wszystko rozgrywa się w niebie od Wielkiego Piątku do Wielkanocy, jako niebiańskie odbicie kulminacyjnego momentu Liturgii Kościoła. Nazwijmy wszystko po imieniu: niebiańska kontynuacja dzieła Odkupienia dokonanego Ofiarą krzyżową, to po prostu *Sacrificium Caeleste*. Oddalenie skargi szatańskiej i zachowanie ludzkości od popadnięcia w jego niewolę równa się zapewnieniu dopływu Łaski Bożej dla ludzkości. Adwokatura Maryi, tak doskonale wykonana, to uczestnictwo Maryi w *Sacrificium Caeleste* w imieniu Kościoła, dzięki czemu właśnie jest Wszechpośredniczką Łask¹²⁹. — To właśnie zawiera śmiała myśl jednego ze współczesnych nam mariologów¹³⁰.

Przykładowe porównanie myśli *Processu szatańskiego* ze współczesnymi myślami mariologicznymi wykazało tak wiele zbieżności, że uderza z jednej strony nowoczesność poglądów czternastowiecznego prawnika, Bartola de Saxoferrato, z drugiej zaś dawność powiązań ideowych ujawnianych przez współczesnych mariologów. Ze skarbcza wiary Kościoła Powszechnego czerpał Leon XIII pisząc o Maryi, że *ipsius generis humani personam quodammodo agebat*¹³¹.

MARIA ET GENUS HUMANUM IUXTA BARTOLI DE SAXOFERRATO PROCESSUM SATANAE CONTRA GENUS HUMANUM (SEXTO ELAPSO SAECULO A MORTE AUCTORIS)

Inter fontes historico-dogmaticos Beatam Virginem attinentes etiam *Processus satanae*, qui sunt opera jurisprudentiae popularis, perscrutare oportet.

Processus satanae ex inspiratione theologica ortus, non nisi post aliqualem evolutionem manuale juris processualis effectus est. Interea non semel correctus et reformatus variis sed partim similibus redactionibus extat. Quibus omnibus hoc prae primis commune est, quod fabulam de

officium tuum et dixit. Et quia non est in voluntate sua: sed tua: ego imploro contrarium. aut dele me de libro vite.

¹²⁹ *Mediatrix gratiarum omnium.*

¹³⁰ Otto Semmelroth, *Die Stellung Mariens im Lichte der Ekklesiologie*, op. cit. w przypisie 119, s. 360—367; por. s. 366 i n.

¹³¹ Leon XIII, Encyklika *Octobri mense* z 22 IX 1891 r.

quodam ficticio processu continentur. Diabolus nempe comparuisse dicitur in caelo coram Domino nostro Jesu Christo tamquam iudice, ut contra genus humanum, per Mariam uti advocatam repraesentatum, litem produceret, tamquam procurator infernalis nequitiae deputatus, de possessorio eiusdem humani generis.

Eligimus unum exemplum, nempe opus Bartoli de Saxoferrato (1313—1357), in lege civili magistri perusini. Auctor enim vir acutissimi ingenii erat, multosque libros non tantum possidebat, sed etiam conscripsit eruditione maxima variis in disciplinis enitens. Inter eiusdem opera genuina enumeratur nunc temporis etiam sic dictus *Processus contemplativus quaestionis ventilatae coram Domino nostro Iesu Christo tamquam iudice et inter advocatam hominis scilicet Beatissimam Virginem Mariam ex una et diabolum partibus ex altera super possessorio humani generis*. Liber iste aliquoties saeculo XV^o editus non paucis in exemplaribus Poloniae librariis asservatur.

Ventilatio quaestionis multis elegantibus deductionibus tam juridicis quam theologicis usque ad ipsam sententiam homini favorabilem scetet. Personae constituentes tribunal depictae sunt ab auctore clare et distincte. Beata praesertim Virgo perfecta imagine psychologica gaudet. Conspicimus eam uti feminam sagacissimi ingenii, eximiae eruditionis, fortissimam, affectuosissimam, maternaliter Filium suum alloquentem. Veritates dogmaticae quaedam ut: Maternitas Divina, Perpetua Virginitas, Perfecta Sanctitas aperte proponuntur, aliae, ut: Immaculata Conceptio et Assumptio explicite non tanguntur. Primo loco tamen, quod mirum est, apparet Maria uti Virgo-Corredemptrix, Evae Antithesis, Nova Eva, Alma Christi Sponsa et Socia.

Inter Beatam Mariam Virginem genusque hominum viget relatio identitatis, imprimis physicae, tandem asceticae, demum legalis. Haec ultima strenuissime a Bartolo propugnatur, argumentisque tam positivis quam negativis probatur. Cum autem genus humanum, cuius personam Maria agit, ostenditur esse redemptum a Christo (ergo Mysticum Christi Corpus approbatur), nemo forsitan sit qui ambigeat, saltem implicite contineri in opere Bartoli thesim de iuridica identitate Mariae et Ecclesiae Catholicae. Thesim hanc jam saeculo XV decurrente mentibus alludere demonstrat imago editionem germanicam *Processus sathanae* exornans, qua genus humanum genuflexum post Summum Pontificem et clerum delineatur.

Collatio *Processus contemplativi* cum *Libello procuratoris* (vetustiore redactionem praeseferente) cedit in detrimentum ipsius Bartoli de Saxoferrato, utpote qui non origo opinionum sed solummodo angulum quoddam in catena testium eiusdem traditionis ostendatur. Sed detrimentum auctoris in commodum operis vertitur, quia pondus ipsius aggravat scilicet pro dogmatum historia, eo quod ad referendam fidem Ecclesiae istius temporis magis aptum aestimandum est.

Collatis veritatibus in *Processu sathanae* contentis cum hodiernae mariologiae lemmatibus multae ac magni momenti analogiae emergunt. Quarum prima in legali identitate Mariae cum humano genere asserenda consistit. Secunda identitatem Mariae cum Ecclesia Catholica pandit. Tertia opus Mariae tamquam Mediatricis gratiarum cum Sacrificio Caelesti coniungit. Quae quidem analogiae eo provenerunt, quod Bartolo de Saxoferrato saeculo XIV tales veritates conscripsit, quae semper in Ecclesia vivide creduntur: veritates veteres easdemque novissimas.